

DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w chasydych, w styczniu i w styczniu kwartalnie 2 m., z odroczeniem do końca 2,42 m.; miesięcznie 67 kca., z odroczeniem do końca 81 kca. — Na pocztę pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U spedytorów miesięcznie 90 kca.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 kca. od wiersza petytowego — reklamy 50 kca. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4908

Berlin, w piątek 5 marca 1915.

Z placu boju.

Wczorajszy urzędowy komunikat głównej kwatery niemieckiej brzmi jak następuje:

»Urzędowo. Wielka główna kwatera, 4 marca. Zachodni plac boju.

Jeden francuski parowiec amunicyjny, przeznaczony do Nieuport, wskutek omyłki pijanej załogi przybył pod Ostendę, został tam ostrzelany i zatonał. Rationa załoga została uratowana.

Na wzgórzu Loretto na północny zachód od Arras obsadziły wojska nasze wczoraj rano stanowisko nieprzyjacielskie na szerokości 1600 metrów. 8 oficerów i 558 Francuzów zostało wziętych do niewoli, zdobyto 7 karabinów maszynowych i 6 mniejszych armat. Kontrataki nieprzyjacielskie zostały po południu odparte.

Ponowne ataki francuskie w Szampanii zostały łatwo odparte.

Atak francuski na zachód od St. Hubert, w Argonnach nie udał się, w kontrataku odebraliśmy Francuzom jeden rów strzelecki; także w lesie Cheppy rozbił się jeden atak francuski.

Jedno z ostatnich sprawozdań z Wieży Eiffla przyniosło wiadomość, że jedna kolumna niemiecka podczas marszu przez wyżynę Tahure ostrzeliwana była skutecznie. Musimy potwierdzić wyjątkową ścisłość tej wiadomości. Kolumna składała się jednak z odprawianych jeńców francuskich, pomiędzy którymi powstała strata 38 zabitych i 5 rannych.

Wschodni plac boju.

Rosyjskie ataki na północny zachód od Grodna dostały się w ogień flankowy naszej artylerii i rozbiły się. Również na północny wschód od Łomży rozbiły się ataki rosyjskie wśród ciężkich strat.

W okolicy na południe od Myszynca i Chorzel, jak również na północny zachód od Przasnysza ponowili Rosyanie swe ataki.

Na reszcie frontu nie ma żadnej zmiany.

Naczelne kierownictwo armii.

Komunikat austriacki brzmi:

Urzędowo ogłaszają: 4 marca 1915.

Nad Białą, na południe wschód od Zakliczyna zostały wczoraj postępujące naprzód wojska rosyjskie odparte po zaciętej walce. Po obydwóch stronach doliny Latorczy i na wzgórzach na północ od Cisy trwają walki miejscami także i w nocy. Wszędzie, gdzie udało się wojskom naszym zdobyć na terenie, podejmuje nieprzyjaciół ponowne kontrataki, które zostają zawsze krwawo odparte. Zwłaszcza wzduż drogi do Beligradu usiłovali Rosyanie wśród gęstej zamieci śnieżnej postąpić naprzód z wielkimi siłami. Atak, który przyszedł na najbliższy dystans, załamał się wreszcie zupełnie w ogniu naszych armat i karabinów maszynowych z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na reszcie frontów nie zaszły żadne ważne zmiany, tylko walka artyleryjna. Pod Przemyślem panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Z innych terenów walk obecnie największą zwraca na siebie uwagę całego świata politycznego bombardowanie

fortów dardanelskich

przez zjednoczoną flotę francusko-angielską. Dzisiejszy poranny »Berl. Tgbl.« podaje komunikat urzędowy admiralicy angielskiej, który donosi, że w poniedziałek przed poł. zaatakowały trzy statki angielskie fort ósmy i baterie na Białej raffe. Statki wyławiające miny dotarły pod osłoną kontrtorpedowców aż na odległość 1 i pół mili od przylądka Kephen.

Cztery pancerniki francuskie bombardowały baterie tureckie pod Bulair. Fort dziewięć został uszkodzony

i o godz. 6 po poł. zmuszony do milczenia. Okręty wyczołgały się o godz. 5 i pół. Wszystkie trzy statki były trafione, ale miały tylko jednego rannego.

»Berl. Tgbl.« dodaje uwagę, że wiadomości Mavasa są niewiarogodne.

Naokoło wojny.

Dalsze powołanie pospolitego ruszenia w Austrii.

Gazety berlińskie donoszą, że tak jak na Węgrzech, obecnie też i w Austrii powołano roczniki 1873 do 1877 niewyćwiczonego pospolitego ruszenia. Mustra odbędzie się od 6 kwietnia do maja.

Albańczycy znowu ruszają się.

Urzędowo donoszą, że Albańczycy usiłowali ponownie zaatakować Serbów powyżej Driny. Nie posunęli się oni jednak zbyt daleko w głąb kraju, gdyż wyparło ich wojsko serbskie, zadając im olbrzymie straty.

Belgijski następca tronu na froncie.

Gazety berlińskie donoszą z Luksemburga, że trzynastoletni książę Leopold belgijski, najstarszy syn króla i następcą tronu, odtąd walczyć będzie na froncie flandryjskim z armią belgijską. Przybył już tamtąd i ojciec jego przedstawił go żołnierzom belgijskim w rowach strzeleckich.

Z sejmu pruskiego.

Komisja budżetowa izby posłów sejmu pruskiego obradowała w czwartek przed południem nad etatem Komisji kolonizacyjnej i nad memoriałem Komisji o działalności jej w Poznańskim i w Prusach Zachodnich. Zastępca Polaków przedstawił obraz działalności Komisji i zaznaczył, że wydano już na Komisję kolonizacyjną jeden miliard marek. Nie żądał zniesienia polityki osiedlenia, ale żądał aby kolonizowano wszystkie narodowości i wszystkie wyznania. Mówca wolnokonserwatywny oświadczył, że ze względu na pokój partyjny nie będzie omawiał szczegółów. Mówca centrowy dowodził, że Polacy niesłusznie niedowierzają rządowi w sprawie nowej orientacji polityki rządu wobec Polaków, bo rząd w tym kierunku swoje uroczyste przyrzeczenie lojalnie spełni. Mówca narodowo-liberalny wyraził przekonanie, że nie można wątpić o spełnieniu tych przyrzeczeń, bo ludność polska okazała stanowisko lojalne. Minister rolnictwa następnie zabrał głos, ale nie powiedział nic nowego, tylko ograniczył się do zaznaczenia, że nic nie może dodać do oświadczenia ogólnego ministra spraw wewnętrznych co do nowej orientacji w polityce wewnętrznej. Zastępca partii postępowej oświadczył, że partya jego popiera gospodarcze dążności polityki kolonizacyjnej, ale nie pochwała pobocznych dążności politycznych w kolonizacji. W końcu oświadczył zastępca socjalistów, że partya jego jak dotąd i nadal potępi politykę antypolską i w sprawie polityki polskiej stanowiska swego nie zmieniła.

Na tem zakończono dyskusję, etat Komisji kolonizacyjnej uchwalono.

Tyle sprawozdanie z posiedzenia komisji sejmowej, podane nam przez Wschodnio-europejską agencję telegraficzną. Jest ono bardzo niejasne, albo też niezupełne. Mianowicie czytamy tam, że postawie centrowi, narodowo-liberalni, a nawet sam minister

rolnictwa powołują się na przyrzeczenia rządu i na oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, które nie są znane, a które bądź co bądź są dla nas Polaków bardzo ważne i dlatego zalecałoby się, aby doszły do wiadomości publicznej. Wówczas więcej się przez to osiągnie, niż przez ogólnikowe frazesy o »niesłusznej nieufności Polaków« itp.

Austro-węgierska i niemiecka administracja w Królestwie Polskiem.

»Wiedeński Kuryer Polski« donosi:

Jak z Piotrkowa donoszą, ukazało się tam na murach miasta obwieszczenie w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, które zawiadamia, iż okręgi Piotrków, Laski, Nowy Radom i Częstochowa objęte zostały w zarząd austro-węgierski. Obwieszczenie to opiewa: »W imieniu Jego Cesarsko i Królewskiej Mości! Zwolnione z pod rządów rosyjskich przez c. k. armię okręgi Królestwa Polskiego, oddane zostają z dniem dzisiejszym pod zarząd austro-węgierski. Panowanie prawa i życzliwej sprawiedliwości wchodzi w tych okregach w życie. Wszystkie owe ustawy normy, zasady i zwyczaje prawne, które dotychczas obowiązywały, pozostają i nadal w mocy w przyszłości. Ze względu na stan wojenny wzbrania się wywozić zboże, ziemniaki, siano, słome, owies, skóry, naftę i bydło i wogóle środki żywności. Urzędnicy guberni będą się starali ulżyć ciężarom ludności cywilnej. Wesprzyjcie nas waszą dobrą wolą.

Piotrków, w lutym 1915 r.

C. k. Komenda armii.

Z dawniejszych doniesień gazet wiemy, że północna część zajętego przez wojska sprzymierzone Królestwa Polskiego począwszy od Łodzi znajduje się pod zarządem niemieckim. Kapitan pozastawbowy Richard Förster, korespondent »Berl. Tagebl.«, nadsyła swemu pismu długą korespondencję, opisującą stosunki panujące w Łodzi przy końcu lutego pod administracją niemiecką.

Czytamy tam pomiędzy innymi w nrze 111 Berliner Tagebl.:

Po zajęciu (Łodzi) najpierw sama tam obecna władza wojskowa starała się od pierwszego dnia począwszy bezustannie o największy porządek. Czytając jej rozporządzenie, nie ma się wrażenia, że mieszkają się w rosyjskiej Polsce. Od 1 lutego począwszy muszą nawet wszystkie plakaty, reklamy, prospekty, ogłoszenia itd., które się nalepia albo używa publicznie, być drukowane w języku niemieckim; obok tego jest język polski albo rosyjski dozwolony.

Dalsza rozbudowa administracji miejskiej zarówno w Łodzi jak i w innych przez nas zajętych miejscowościach zarezerwowana jest dla władz cywilnych mianowanych przed kilku tygodniami, których skład znany już jest z urzędowych doniesień, a których skutki już się dają uczuć. Centralny Komitet Obywatelski w Łodzi okazuje się bezsprzecznie również jako instytucja bardzo użyteczna, a bezinteresowna działalność jego członków dla dobra miasta zasługuje na najwyższe uznanie.

Z Królestwa Polskiego.

Smutne zajście w Sławkowie w Królestwie.

Czytamy w »Kurjerze Poznańskim« pod nagłówkiem powyższym:

»Gazeta Podhalańska«, wychodząca w Nowym Targu, donosi, że ludność zajętego przez wojska austriackie obszaru w Królestwie, wysłała deputację, zło-

żoną ze wszystkich sier, do komendy armii austriackiej, operującej nad Nidą, z prośbą, aby armia austriacka wzięła ludność w obronę przed agitatorami galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowej i ich sposobem agitacji werbunkowej. Ludność we wsi Sławkowie — jak pisze »Gazeta Podhalańska« — stawiała opór werbującemu agitatorom, wskutek czego doszło do rozlewu krwi bratniej.

Z Krakowa.

Czytamy w poniedziałkowym nrze »Czasu« krakowskiego:

Nowa aprowizacya miasta.

Jutro, jak już donieśliśmy, odbędzie się prawdopodobnie ostatnie posiedzenie komisji, złożonej z reprezentantów wojskowości, rządu i zarządów miast Krakowa i Podgórze, obradującej w sprawie zaopatrzenia tych miast w żywność. Na jutrzejsze posiedzenie przygotowano ostateczne cyfry, jakie przypadną do zapłacenia przez mieszkańców Krakowa i Podgórze za zapewnienie sobie mąki, krup i tłuszczu na okres sześciomiesięczny. Według projektu cyfry opłat są następujące: 1. robotnicy bezzemni i robotnice bezzemne, oraz służący mężczyźni i kobiety zapłacić mają po 25 koron; 2. samoistni nieżonaci urzędnicy, profesorowie, majstrowie, wogóle inteligencja i rodziny robotnicze bez względu na liczbę osób po 50 koron; 3. wszelkie inne rodziny (poza robotniczymi) bez względu na liczbę dzieci po 100 koron. Cyfry powyższe, które prawdopodobnie przez komisję całą będą przyjęte i znajdują aprobatę komendanta twierdzy J.E. Kuka, spotykają się w mieście z uznaniem, albowiem umożliwiają pozostanie w mieście ludności nawet uboższej. Na złożenie 50 koron zdobędzie się prawdopodobnie każda rodzina robotnicza, tem więcej, że będzie miała za to zapewnioną żywność na 6 miesięcy i będzie mogła pozostać w mieście, gdzie znajdzie zarobek, pokrywający ten wydatek.

Uprawa gruntów w mieście.

Akcyja za użytkowaniem gruntów w miastach pod uprawę jarzyn, ziemniaków i kapusty przybiera coraz szersze rozmiary. Niejednokrotnie już podnoszono, że i Kraków powinien zawczasu obmyśleć działanie, aby spożytkować swoje grunta ogrodowe lub odłogiem leżące pod uprawę ziemniaków. Kraków ma znaczne przestrzenie, nadające się pod uprawę. Jest w obrębie miasta i na przedmieściach, w dawnym pasie fortyfikacyjnym wiele gruntów, mogących dać obfity plon ziemniaków i kapusty, a nawet zboża. Grunta te należałoby spisać i zacząć jak najrychlej odpowiednią szybką akcyje. Wiosna zbliża się, słońce dogrzewa już dobrze, roboty więc przedsięwzięte być powinny w najbliższym czasie. Akcyję prowadzićby można w dwóch kierunkach; grunta prywatnie uprawiałyby mogli sami właściciele, grunta gminne musiałyby być uprawione na rachunek gmin. Obie gminy, to jest krakowska i podgórska są w tem szczęśliwym położeniu, że mają konie i nawóz, a siły robocze w gminach podmiejskich i sąsiednich wsiach, gdzie jest dużo ludności fachowej, czekającej na zarobek. Szczególnie pożądane dla ludności byłyby wczesne kartofle dostarczane w większej ilości na targi już w czerwcu,

Z podróży po Królestwie Polskiem.

Przez Kalisz do Łodzi i z powrotem przez Piotrków do Krakowa.

Garść wrażeń przez Ludwika Szczepańskiego w »Ilustrowanym Kurjerze Codziennym«.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli stosunki łódzkie wobec ogólnego bezrobocia, i powszechnej niepewności losu przedstawiają obraz ponury, to niemniej tragiczne jest położenie reszty miast, miasteczek i wsi w Królestwie, objętych pożogą wojny. Z wyjątkiem jednej guberni Siedleckiej wszystkie inne gubernie nawiedzone zostały klęskami wojennymi w większym lub mniejszym stopniu; wiele najbogatszych okręgów, jak n. p. Łowickie uległo zupełnemu zniszczeniu. Milionowe armie zmagają się od kilku miesięcy na terytorium Królestwa; kto obliczy dziś, ile zagród chłopskich poszło z dymem, ile domów w miasteczkach legło w gruzach? Przemarsze wojsk wyniszczyły kraj doszczętnie, pozabawiły wieśniaka bydła pociągowego, ziarna na zasiew i paszy; ze zgrozą tedy zadajemy sobie pytanie, ile tysięcy mórg będzie z wiosną leżało odłogiem? Czem wyżywi się włościanin na przednowku i co będzie zbierał w lecie?

W niektórych okolicach nędra już dzisiaj panuje okropna i lud głodem przymiera; jeden z korespondentów niemieckich już w styczniu pisał, że »w północnej Polsce ludność żywi się padliną końską i korą z drzew...«

gdy ludność spożyje zapasy, a nowe ziemniaki dostarczone ze wsi, byłyby bardzo drogie.

O ile stychać, prezydium miasta Krakowa zwoła w najbliższych dniach fachową naradę w tej sprawie.

Sprawy polskie.

Czesi przeciw plotkom zagranicznym na Polaków.

Największa codzienna gazeta czeska »Narodni Listy« pomieściła na czele swego przeglądu politycznego artykuł, w którym protestuje przeciw usiłowaniu pewnej części prasy zagranicznej, zmierzającym do przedstawienia Polaków w oczach świata jako rzekomo niekulturalnych w postępowaniu wobec żydów. Chodzi tu głównie o ataki włoskiego dziennikarza Luzattiego i duńskiego publicysty Brandesa przeciwko Polakom z Rosji. Według dziennika czeskiego owe artykuły przeciwpolskie w gruncie rzeczy nie są niczem innym, jak tylko w wielkim stylu zorganizowaną intrygą prasową, skierowaną przeciwko dotkniętemu tak ciężko losami wojny narodowi polskiemu. Intrygi takie nie zgadzają się ani z powagą doby obecnej, ani z ideą sprawiedliwości dziejowej. Dlatego należy występować przeciwko temu jak i gdzie tylko można.

Także Cieszyn zamknięty dla wygnańców polskich.

Do gazet czeskich donoszą ze Śląska austriackiego, że także miasta Cieszyn zamknięto urzędowo dla wygnańców polskich. Odnosne rozporządzenie władz obowiązuje od końca lutego i dotyczy także i tych Polaków galicyjskich, którzy od dłuższego czasu bawią w stolicy Śląska cieszyńskiego. Cieszyn jest zatem piątym miastem w Austrii, do którego Polakom z Galicji wstęp został wzbroniony. Miasta, gdzie Polakom zabroniono przebywać, są następujące: Wiedeń, Praga, Hradec, Berne Morawskie a obecnie Cieszyn.

Wiadomości polityczne.

Rada koronna w Grecji.

Jak donoszą z Aten, wydało greckie biuro półurzędowe »Agencja ateńska« komunikat następujący: Na propozycję prezydenta ministrów, przyjętą przez króla, odbyła się wczoraj popołudniu o godzinie 3 pod przewodnictwem króla w pałacu rada koronna, aby naradzić się nad położeniem wewnętrznym: Obecni byli dawniejsi prezesi ministrów, Theotokis, Mavromichalis, Dragumis i Rallis, podczas gdy Zaimis z powodu niedyspozycji nie był obecny na naradach. Prezydent ministrów udzielił informacji o różnych sprawach, zdał oświadczenia i wyjaśnił kierunek, w jakim rząd prowadzi swoją politykę.

Członkowie rady koronnej uznali za potrzebne, aby wysłuchać także technicznego zdania sztabu generalnego. Z tej przyczyny oświadczył prezydent ministrów, że będąc równocześnie także ministrem wojny, jako minister wojny zaproponował królowi, aby gene-

A dopóki Królestwo będzie terenem śmiertelnych zapasów nieprzejranych wojsk, dopóki miasto pługów granaty ryć będą tę żyzną polską ziemię, która przed rokiem złociła się łanami pszenicy, dopóki nie ustanie piekielna zawierucha, dopóki ugory nie zazielenią się kłosem, a z ruin i zgłiszcz nie dzwigną się nowe sadyby.

Kiedy to nastąpi? Kiedy przeleci dziejowy huragan, kiedy przestaniemy ugiąć się pod brzemieniem największych ofiar i strat wojennych?

Nikt dziś nie potrafi odpowiedzieć na te pytania. Jakoż z największą troską patrzeć trzeba na przyszłość Królestwa Polskiego; los ludności włościańskiej na wsi i robotniczej w miastach tragiczne budzi myśli i uczucia. Ukazały się gorące odezwy, wzywające do akcji ratunkowej, ale czy samopomoc i filantropia zdołają zaradzić ogromowi braków?

Jedyną pociechą jest myśl, że naród nasz tyle już zniósł ciosów, tyle klęsk przecierpiał, że i tę, bodaj ostatnią katastrofę, przetrzyma i nie zniszczy. Pan Bóg łaskaw na Mazury!

W kilkunastu powiatach Królestwa władze niemieckie zaprowadziły już administrację niemiecką; kilka innych pozostaje pod zarządem austriackim.

Wspomnę tu jeszcze nakoniec o drobnym fackie, ilustrującym celowość i zapobiegliwość niemiecką. Wiadomo, że w całych Niemczech wydano hasło gromadzenia złota i składania go w skarbcu banku państwowego. Również w Królestwie władze niemieckie skrętnie wylawiają złoto. Za wydanie przepustek na przejazd poza obręb gminy — urzędujący feldwebel ściągają od petentów drobne opłaty w wysokości kilkudziesięciu kopiejek; ale każą je skutecznie w złocie, mianowicie domagają się przyniesienia sztuki złotej monety, z której resztę wydają w papierach. A złoto spływa do skarbcu w Berlinie.

rala Dusmanisa z okazji rocznicy ataku na Janinę znowu powołał do służby aktywnej i oddał mu stanowisko szefa sztabu generalnego; król przyjął jego propozycję. Rada koronna w piątek znowu się zgromadzi, aby wysłuchać szefa sztabu generalnego, którego wyjaśnienia są potrzebne, aby wyrobić sobie zdanie o położeniu. — »Lokal Anz.« donosi z Kopenhagi, że rada koronna zwołał król po przybyciu do Aten posła greckiego w Paryżu, Romanosa. — Z Aten zaś donosi »Lokal Anz.«, że rada koronna odbyła się ze względu na zajścia w Dardanelach i wynikające stąd bardzo ważne dla Grecji skutki.

Nowy ambasador rosyjski w Rzymie.

»Berl. Tagebl.« zamieszcza następujący telegram korespondenta swego w Sztokholmie: Z Petersburga donoszą, że dawniejszy ambasador rosyjski w Konstantynopolu, v. Gers, zamianowany został ambasadorem rosyjskim w Rzymie, w miejsce Krupieńskiego.

Udział francuskich ministrów w zjeździe socjalistów na życzenie rządu.

»Le Cri de Paris« dowiaduje się, że francuscy ministrowie Guesde i Sembat uczestniczyli w kongresie socjalistycznym w Londynie na wyraźne życzenie rządu francuskiego i angielskiego. Wspomnianym rządowi chodziło głównie o to, aby zapobiedz głosowaniu za zbyt szybkim zawarciem pokoju Ministrom francuskim. udało się to w zupełności, chociaż cprawda za cenę pewnych ofiar i ustępstw.

Wrażenie mowy Salandry w Austrii.

Główny organ austriackich kół finansowych. »Neue Freie Presse« zaznacza, że wrażenie ostatniej mowy, wygłoszonej przez premiera włoskiego Salandrę w parlamencie rzymskim, na decydujące sfery polityczne w Austrii było bardzo silne. Szczególnie wielkie znaczenie przywiązują w tych kołach do ustępów mowy, w których Salandra podnosi patriotyczny zapal ludności włoskiej. Te właśnie ustępy stanowią w Austrii temat do ciągłego komentowania.

Wydatki bułgarskie na wojsko.

Bałkański korespondent »Timesa« donosi z Sofii, że ministerium wojny przedłożyło Izbie zmodyfikowane kredyty na wydatki wojskowe uchwalone w sierpniu ub. roku. Według nowoproporzonych dyspozycji, przeznaczono 90 milionów franków na uzbrojenie a 10 milionów na budowę składów i koszar. Na powołanie pod broń niektórych roczników rezerwy oficerskiej uchwalono kredyt w wysokości 250 000 franków.

Pogotowie wojenne Włoch.

»Voss. Ztg.« donosi z Rzymu: »Tribuna« stwierdza, że przedłożenie o pogotowiu armii i zakazy wywozu jakoteż oświadczenia ministra wojny w kołach poselskich i dziennikarskich wywołały pewne napięcie. Jest ono jednakże nieusprawiedliwione, gdyż wszystkie zarządzenia, także obowiązek oficerów rezerwy trzymania się w pogotowiu, jeszcze nie oznaczają, żeby Włochy wystąpiły w wojnie, tylko zmierzają do przygotowania armii. »Tribuna« sądzi, że rząd może liczyć na zupełną dyscyplinę narodu i nie potrzebuje się niepokoić. Spokój jest teraz najważniejszym obowiązkiem i wszyscy mężowie odpowiedzialni powinni tu świecić dobrym przykładem.

IX.

Trudności powrotu. — Przerwa w ruchu na kolei Kaliskiej — Bryka do Piotrkowa. — Noc w pociągu wojskowym. — Z Częstochowy do Krakowa.

Po kilkodziowym pobycie w Łodzi postanowiłem z żoną i dziećmi wracać do Krakowa. W celu poinformowania się o terminie odejścia pociągu i sposobu ekspedycji bagażu pojechałem na dworzec Kaliski — i dowiedziałem się, że ruch kolejowy został dla osób cywilnych zupełnie wstrzymany! Na jak długo, nie chciało mi powiedzieć. A nawet żołnierz, który udzielił mi wyjaśnienia, otrzymał ostrą nagane z ust jakiegoś oficera: cywilistom żadnych nie wolno dawać informacji!

Nazajutrz udałem się jednak do »Linienetappen-Commando«, urzędującym w gmachu dwora warszawskiego — i tam od adjutanta kierującego pułkownika dowiedziałem się, że ruch wstrzymany został na 6 do 8 dni z powodu transportów wojskowych.

Zaczęły się wówczas przesunięcia wojsk, którym Niemcy zawdzięczają swe walne ostatnie zwycięstwo w Prusach Wschodnich.....

O jeździe pociągami wojskowymi nie było mowy; cywilnym pasażerom z zasady odmawia się prawa przejazdu pociągami wojskowymi, oczem obwieszczają nawet plakaty w komendzie.

Co tu począć? Zdecydowałem się pojechać do Piotrkowa koniami w nadziei, że tam na stacji, pozostającej pod zarządem austriackim uzyskam pozwolenie na dalszą jazdę wojskowym pociągiem do Noworadomska, względnie do Częstochowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pogotowie wojenne Bułgarii.

Bułgarski minister wojny przedłożył, jak donosi »Berl. Lok.-Anz.«, projekt prawa o cenzurze wojskowej, zawierający bardzo ostre ograniczenia i projekt o przygotowaniu wojskowym wszystkich obywateli państwa, którzy z jakichkolwiek powodów w statych kadrach nie służyli.

Stan oblężenia w Trypolisie.

»Voss. Ztg.« donosi z Rzymu: Z powodu ponownienia się zajęć nieprzyjacielskich w Trypolisie ogłoszono stan oblężenia w obwodach Misurata, Orsella i Garian.

Generał Pau u cara.

»Lokal Anz.« donosi z Kopenhagi: Car Mikołaj przyjął w środę przed południem na posłuchaniu generała Pau'a, a następnie zaprosił go razem z ambasadorem francuskim na śniadanie.

Oferta zrobiona Bułgarii.

Według medyolańskiego korespondenta »Lokal Anz.« tamtejszy »Secolo« zamieścił następujący telegram korespondenta swego w Bukareszcie: Zanim rozpoczęto bombardowanie Dardanel, zaprosili zastępcy mocarstw trójporozumienia w Sofii Bułgarię do współdziałania w ataku na Turcję, a jako wynagrodzenie przyrzekli Bułgarii odstąpienie niemal całej Tracji Bułgaria jednakże odpowiedziała odmownie i prosiła o bliższe szczegóły i gwarancje w sprawie aspiracji bułgarskich w Macedonii. Prezydent ministrów Radostawow oświadczył, że Bułgaria jest wyczerpana i woli pozostać neutralną.

Rosja zakazuje wywozu alkoholu, Holandia kapusty i buraków.

Osobnym cyrkularzem rozesłał minister finansów zakaz wywozu alkoholu poza granice państwa. Wyjątek stanowią tylko państwa trójporozumienia i państwa zaprzyjaźnione.

W Holandii wyszedł nowy zakaz wywozu wszelkich roślin pastewnych: brukwi, ćwikły i kapusty.

Koziełł - Poklewski w Bukareszcie.

»Universul« donosi, że poseł rosyjski Koziełł - Poklewski przybył dopiero z Piotrogradu, gdzie bawił w bardzo ważnej misji.

Pokwitowanie.

Na bezdomnych rodaków w myśl odezwy Rady Narodowej:

Marya Łączkowiak	2.— mk.
Marya Łączkowiak	1.— »
M. Julka	1.— »
Walerya Stachowiak	1.— »
Antonina Łączkowiak	1.— »
Weronika Prętka	1.— »
Rodzina Nowaków	3.— »
St. Skołuda	1.— »
Rodzina Rosenfeld	3.— »
P. Golla	1:10 »
Fr. Jasiński	7.50 »
Drzycimski	10.— »
Stefan Nowak	10.— »
K. Kędzierski	1.— »
Za lekcy języka ojczystego	4.— »
Kostecka wdowa	2.— »
J. Szymanowicz	3.— »
T. Krause	5.— »
Zebr. na 2 posiedz. Tow. Lech	16.25 »
Paweł Abt	5.— »
Tow. Kazimierz Wielki Köpenick	6.— »
L. T. (Kalkberge)	3.— »
W. Rosińska	3.— »
K. Klauziński	10.— »
* Zebr. od rodaków w Szczecinie	
lista 1	157.50 »
lista 2	62.50 »
lista 3	108.50 »
lista 4	20.— »
Zebr. na posiedzeniu Tow. Wyzwolenia	
Berlin wschód	10.— »
Wiciński (Friedenau)	3.— »
Sz . . . ski	10.— »
A. Osiński	3.— »
Jakób Warte	5.— »

* Wyszczególnienie list nastąpi osobno.

Dotąd złożono w »Dz. Berl.« 7896.08 mk.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 5 marca 1915.

Kalendarz. Sobota, 6 marca: Kolety p.

— Zbliżają się Święta Wielkanocne! Gazety poznańskie ogłaszają następującą odezwę:

Wobec strasznych klęsk spadających na polskie dzielnice, wobec już nie tylko widma głodu, lecz niezaprzeczonych faktów niedostatecznego wyżywienia i

tyłu tysięcy ofiar wojny, czyż syci i w dobrobycie żyjący moglibyśmy z czystym sumieniem i wesołym Alleluja spożywać sute święcone?

Zanosimy serdeczną prośbę do wszystkich bez wyjątku, w pałacach i chatach: Ograniczmy tradycyjne przyprawy, a pieniądze na ten cel przeznaczane oddajmy tym, którzy może nawet chleba mieć nie będą. Okażmy im dowodnie naszą łączność w złej i dobrej doli.

Niech ofiarnością naszą kieruje duch polski,
Duch Boży —

A całość sama się złoży!

Wielkopolanka.

— Związek Tow. Polskich w Berlinie. Plenarne zebranie Związku Tow. Polskich w Berlinie odbyło się w ubiegłą środę, które było bardzo dobrze obesane. Z pomiędzy licznych komunikatów zarządu podnieść należy sprawę Tow. Opieki nad Wychodźcami sezonowymi, o którego zebraniu referował p. Leonard. Związek przyjął z zadowoleniem uchwałę zebrania członków Tow. Opieki, która postanawia za wszelką cenę istnienie tejże organizacji podtrzymać i postanawia ze swej strony według swych sił dopomagać.

Kwestyonaryuszy, które miały być oddane na odnośnym zebraniu Związku, wpłynęło nie wiele. Stan ten usprawiedliwia moment, że zebranie z ważnych powodów musiało się odbyć tydzień wcześniej. Uprasza się wszystkie Tow. Związkowe, które kwestyonaryuszów dotąd nie wróciły, o niezwłoczne przesłanie tychże pod adresem sekretarza Związku p. T. Rutkowskiego, Dresdener Str. 100. Towarzystwa, które dotąd kwestyonaryuszów nie posiadają, zechcą się po takowe piśmiennymi do sekretarza Związku zgłosić a niezwłocznie zostaną im przesłane.

Interesujący i nader aktualny wykład wygłosił red. »Dziennika Berlińskiego« p. Kasprzak.

Dalej omawiano wspólnie z Związkiem Komitetów Parafialnych różne ważne sprawy kolonii naszej. Prosimy delegatów tych towarzystw, które na ostatnim zebraniu nie były reprezentowane, aby we własnym i społecznym interesie zwrócili się możliwie osobiście a w razie niemożliwości piśmiennie do prezesa Związku Kom. Par. p. Kaczmarka, Oldenburger Str. nr. 261, który da odpowiednie wyjaśnienie i doręczy potrzebne druki. Nader intensywne i wyczerpujące obrady zakończono o godz. 12 i pół w nocy.

Jednocześnie prostujemy błąd, który się zakradł w sprawozdaniu Związku a mianowicie: »W bibliotece Związku jest nie 579 dzieł, tylko 1579.

— Okręg Tow. Śpiewaczych na Brandenburgię. Zebranie delegatów odbędzie się w niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 4 po poł. w Charlottenburgu u p. Ślachciaka, Schloßstr. 32.

— Komitet parafii Bożego Ciała. Z powodu ważnych spraw, odbędzie się posiedzenie Komitetu w niedzielę d. 7 b. m. o godz. 4 tej w lokalu p. Juraszyńskiego przy Strassmannstr. 39.

— Koncert Harmonii. Jak już donosiliśmy, zdecydowało się Towarzystwo Harmonia, ulegając licznym życzeniom, urządzić jeszcze jeden koncert na dobroczynne cele i dać tem samem sposobność wielu gościom, którzy na zeszły koncert wstępu nie uzyskali, do usłyszenia wspaniałej »Litani Ostrobramskiej« Moniuszki. Jako soliści wystąpią pp.: pianistka Natalia Küster, znana już kolonii naszej śpiewaczka przy operze w Dessau, Marya Rogalińska i wybitny skrzypek artysta Stanisław Radzicki, cieszący się wielkiem uznaniem szerokich tutejszych kół muzycznych. Spodziewamy się, że publiczność na koncert ten licznie podaży, przyczyniając się przez to do niesienia pomocy naszym klęską wojenną srodze dotkniętym rodakom.

— Śrubowanie cen. Nie ma dnia, któryby nie przyniósł Berlinowi jakiejś nowiny, i to nowiny dotyczącej kieszeni każdego poszczególnego obywatela. Dochody ogólnie, z wyjątkiem niektórych zawodów, są znacznie mniejsze, a drożyzna natomiast przybiera coraz większe rozmiary.

Za chlebem, mięsem, perkami, piwem itd. przychodzi teraz właściciele dorożek automobilowych, którzy idąc z prądem czasu, uchwalili podnieść również ceny za jazdę. Dotąd była główna taksa 70 fen., a odtąd ma kosztować 90 fen., to znaczy, że skoro szofer wioząc pasażera nastawi zegar, to zegar wskazuje zaraz z miejsca 90 fen.

Jeżeli prezydent policyjny wniosek ten potwierdzi, to niebawem zaprowadzą właściciele dorożek automobilowych droższe ceny.

Jesteśmy ciekawi, co potem przyjdzie —?

— Zniesienie portu. Przed dwudziestu laty założono w południowej części Berlina osobny port pod nazwą »Urbanhafen«, którego założenie kosztowało moc pieniędzy. Spodziewano się, że port ten przyniesie miastu poważne korzyści. Tymczasem kalkulacja zawiodła, a miasto z każdym rokiem musiało dopłacać, ażeby tylko móż utrzymać wszystko w porządku. Dopłaty miasta doszły w końcu do 125 tysięcy marek rocznie.

Gdy teraz przed niedawnym czasem otworzono nowy port na wschodzie, stracił ten port w południowej

części zupełnie na znaczeniu, a z dniem 31 marca zostanie zupełnie zamknięty.

Jednocześnie wyłonily się nowe projekty, i to: jest zamiar założenia w tem miejscu publicznego parku i urzędzenia przejazdów łodziami. Obszar cały wraz z portem wynosi 18 mórg.

Wiadomości potoczne.

Warunki pokojowe trójporozumienia. »Voss. Ztg.« donosi z Chrystyanii:

Do »Aftenposten« donoszą z Londynu: Były francuski minister robót publicznych Yves Guyot miał w Londynie odczyt publiczny o warunkach pokoju trójporozumienia. Oświadczył, że trzeba iść za przykładem przeciwników Napoleona w roku 1815, którzy wzbraniłi się traktować o pokój, póki Napoleon nie oddał się w ich ręce. Trójporozumienie musi bezwzględnie sprzeciwiać się rokowaniom z Hohenzollernami, to jest warunek pierwszy.

Następnie muszą Prusy odstąpić prowincję nadreńską i Westfalię, z których będzie urządzane państwo samodzielne. Wszystko co Prusy otrzymały w r. 1815, musi być zwrócone. Aneksja Szlezwigu i Holsztynu będzie usunięta. Francya odbierze Alzację i Lotaryngię oraz terytorium odstąpione Prusom w roku 1815. Więcej Francya nie może żądać na terenie europejskim.

Belgia nie powinna rozszerzyć swego terytorium, o tem mowy być nie może. Kanał kiloński będzie neutralnym, Królestwo Polskie musi być na nowo odbudowane. Rosya zaś dostanie Konstantynopol. Kolonie niemieckie będą rozdzielone między Anglię, Francję i Japonię. Państwa neutralne, o ile nie wystąpią z bronią w rękę, nie będą mogły uczestniczyć w rokowaniach pokojowych.

Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

Posiedzenia.

W sobotę 6. 3.:

Sokół, Schöneberg, Kyffhäuserstr. 10 9 1/2.

Ważne sprawy. Komplet pożądaný.

Tow. Obywateli Polskich, Grüner Weg 29 o 9.

Odczyt.

Wyzwolenie Berlin-wschód Andreasstr. 64 o 9

Odtąd posiedzenia odbywać się będą co sobotę.

Tow. śpiewu Dzwon, Weddingstr. 9 o 9

Ważne. — Komplet pożądaný.

Sokół Berlin I. Weberstr. 17 punktualnie o 9.

Komplet konieczny.

W niedzielę 7. 3.:

Tow. Młodzieży na wschodzie, Strassmannstr. 39 o 2.

Liczny udział pożądaný.

Tow. Robot. w Lichtenbergu, Scharnweberstr. 57, o 7.

Wykład. — Ważne sprawy. Komplet pożądaný.

Tow. Polek Maryi Konopnickiej, Strassmannstr. 39, o 6 1/2.

Tow. »Stella« Melchiorstr. 15 o godzinie 7.

Tow. Polskich Fryzjerów, Grüner Weg 29 o 6.

Tow. Polsko-kat. w Wilmersdorfe, Hohenzollerndamm 18, o 8.

Tow. Rzeźników, Holzmarktstr. 11 o 6.

Ważne sprawy. Komplet pożądaný.

Tow. Polek Król. Jadwigi, Pappel-Allee 25 o 6.

Oddział Metalowców, Grüner Weg 29 o 3.

Wykład — Ważne sprawy.

Tow. Polek Wanda w Moabicie, Turmstr. 25 o 8.

Tow. Polsko-katolickie na północy, Weddingstr. 9 o 6.

Wykład — Komplet członków pożądaný.

Tow. polsko-kat. robot. p. op. św. Józefa, Swinemünderstr. 61 o 7.

Tow. Polek z Niederwálki, Niederwallstr. 11, o 7.

Sokół Berlin III Köslinerstr. 17 o 3.

Nadzwyczajne. Wykład p. Berkana. Komplet konieczny.

Tow. Kat. Robotników Polskich filia I, Grüner Weg 29 o 3.

Nadzwyczajne. Wykład.

Sokół w Oberschöneweide u p. Szycha, Deulstr. 15 o 3.

Tow. pol.-kat. św. Kazimierza, Moabit, Oldenburgerstr. 39 o 7 1/2.

Ważne sprawy. Komplet pożądaný.

W poniedziałek 8. 3.

Tow. Przemysł. w Charlottenburgu, Kaiser-Friedrichstr. 86. o 9

Komplet pożądaný.

Tow. Polek połud.-wschodzie, Lübbenerstr. 11 o 9.

Nadzwyczajne. Komplet pożądaný.

Tow. polsko-kat. z Niederwálki, Niederwallstr. 11 o 9

Tow. Polsko-Przemysłowe w Moabicie, Oldenburgerstr. 39, o 9

Tow. Oszczędności Obywateli i Obywaterek, Oldenburgerstr. 3 o 8

Ważne sprawy.

Lekcyje śpiewu.

»Harmonia«. Lekcyja chóru mieszczan. w piątek o godz. 9 przy Köpenickerstr. 62.

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcyja śpiewu w piątek o 9 przy Weddingstr. 9.

Tow. śpiewu Lutnia w Moabicie i Koło śpiew. w Charlottenburgu. Wspólna lekcyja w niedzielę, 7 bm. o 1/2 4 w Charlottenburgu, Kaiser-Friedrichstr. 87.

Nabożeństwa polskie.

Oberschönweide. Droga krzyżowa odhywa się w każdą niedzielę Wielk. postu w kościele parafialnym św. Antoniego o godz. 2 1/2.
 Komitet parafialny.
 Köpenick-Adlershof. Gorzkie Żale z towarzyszeniem organu odbywają się co niedzielę o 3. Liczny udział pożądany.
 Lichtenberg. Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 4 i pół. W niedzielę, 14 marca z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Liczny udział pożądany.
 Tow. Robotników Polskich filia I. W niedzielę, 7 marca o godz. 7/11 meza św. na intencję Towarzystwa w kościele św. Piusa, podczas której członkowie przystępują do wspólnej Komunii św. Liczny udział pożądany. Zarząd.

Lichtenberg. Posiedzenie parafialne odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. w lokalu p. Paulusa, Scharnweberstr. 57 o godz. 9 Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich parafian. Posiedzenie rozpocznie się punktualnie o 9. K. mitet.

Adlershof. Posiedzenie Komisji kościelnej nie odbędzie się w niedzielę lecz w sobotę, 6 bm. o godz. 8 w Köpenicku przy Grünickerstr. 6. Komplet członków konieczny. Zarząd.

Baczność parafianie w Neukölln. Zebranie parafialne w niedzielę, 7 bm. o godz. 5 w lokalu p. Malkowskiego, Jägerstr. 3. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o liczny udział. Komisja kościelna.

Komitet parafii Serca Jezusowego. Zebranie parafialne w niedzielę, 7 bm. o 4 u p. Magra, Pappel-Allee 25. Liczny udział konieczny. Przemawiać będzie p. Przybylski. Zarząd.

Na specjalne życzenie podajemy poniżej wyszczególnienie niektórych list składkowych na bezdomnych rodaków.

Zebrane na 15-letniej rocznicy Tow. św. Józefa w Hennigsdorfie przez p. Ponitkę:

J. Kałwiński 20 mk., St. Bartosiak 10 mk., Fr. Ponitka, Wiktoria Bartosiak, Roch Papiernik po 3 mk., J. Bartosiak, Anna Bartosiak, Maryanna Karwińska, J. Ponitka po 2 mk., Helena Bartosiak, J. Mania, St. Matys, Marya Kałwińska, Franciszka Łukaszewicz, A. Kaczmarek, J. Kaczmarek, Maryanna Karwińska po 1 marce, St. Matys, St. Sztukowski po 50 fen. Razem złożono 56 mk.

Pokwitowanie ogólnej sumy było w nr. 48 »Dziennika Berl.«.



W środę, dnia 3 marca rano o godz. 10 i pół zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

Roman Kukulka

w 62 roku życia, o czym donosi w nieutulonym smutku pograżona żona

Zofia z Wierzbowskich z dziećmi i wnuczkami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 4 po południu na cmentarzu św. Jadwigi w Weissensee.

Polecam

wszelkie kolonialne towary

jako: kawę, cukier, herbatę, kakao, mąkę, ryż, kaszkę, konserwy i t. d. w najlepszej jakości

prawie po starych cenach.

Józef Rembieliński,

Holländische Kaffee-Lagerel
 Berlin C. 19 Seydelstr. 1 przy Spittelmarkt
 Telefon: Centrum 2625.

Drukarnia „Dziennika Berlińskiego“
 wykonuje wszelkie prace
 w zakres drukarstwa wchodzące.

10 siodlarzy i szewców

na wojskową robotę poszukuje

Wykrzykowski,
 Luisenufer 13

Wydaje pracę także poza dom

Ucznia

przyjmie zaraz lub później
F. Słomski, mistrz malarzki,
 Waldenserstr. 23.



Największy i najrzeteln. skład polski i reparacji.

Zegarek z gwiazdą „Mars“ zastrz. srebr. lub złoty okazał się teraz jako najpewn. pod pełną gwar. Gorąco do polecen. jako zeg. wojenny teraz 12, 16, 18 22, 27, 30, 36 do 500 m. Nieodp. odbioram i zwracam wplac sumę. Zamów. nadszedłszy, sędzieli z najrozm. stron 8-10 lat. Osobno ceniki na zeg. „Mars“ gratis! J. Paschke, zegarm. i złotn. Berlin, Langestr. 110.

Specjalność!

CO WTOREK:
 świeże książki z bulek.
CO SOBOTE:
 książki z kaszy i polska kiełbasa.
CO NIEDZIELE:
 świeże flaki.
 Wyborne i niedoścignione w smaku Własny i prawdziwy wyrób polski.
P. Gorgolewski, Dom towarz. »STELLA«
 Holzmarktstr. 11.

Dziennik Berliński

kosztuje miesięcznie z odnośnieniem do domu tylko 81 fen.

Sprzedaż butelkowa likierów i koniaków
 firmy B. Kasprowicza z Gniezna.
 Wina węgierskie, słodkie, czerwone i białe.
 Wielki wybór cygar i papierosów swojskiego wyrobu
 poleca po cenach przystępnych
JAN SCHMIDT,
 Emdenerstrasse 51.
 Telefon: Moabit nr. 2915.

Na Śląskim dworcu i dworcu Friedrichstrasse można teraz nabyć „Dziennik Berliński“.

Jedyna polska fabryka cygar i papierosów i krajalnia tytoni



W. H. FYRST, BERLIN O., SCHILLINGSTR. 7
 Hurtownie! Tel. Königstadt 1696. Detalicznie!
 poleca wyroby własne.
 Tytonie luźne i w paczkach po 1, 2 i 3 ten. za gram, od 25 gramów począwszy. Giltzy 100 sztuk tylko 30 fen. Maszynki. Papierki.
 Hurtowny skład papierosów „Noblesse“ i „Extra Noblesse“, „Dubec“, „Wulkan“, „Sultana“ i wiele innych tutejszych i zagran., które po fabrycznych cenach oddaje.

Składajcie oszczędności w następujących Spółkach Związkowych

Pakość. Bank ludowy E. G. m. u. H. Pakosch.
 Poniec. Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.
 Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.
 Żnin. Bank ludowy E. G. m. b. H.

W niedzielę od 12—2 otwarte. Specjalność wielkie wartości.

OSOBNA OFERTA
 na
futra - płaszcze pluszowe ulstry i kostyumu.

Prawdziwe futro perskie, Orenburskie, Elektrik, Sealbisam, zwykle do 1200, 1000, 800, 400 — osobna oferta: 500, 320, 195, 115 mk.
 Eleganckie płaszcze pluszowe
 Plusz wełn. 45 mk. (zwykle do 135) plusz jedw. 33 mk. (zwykle do 96)
 Sealplusz 80 marek (zwykle 176), Astrachan 25 marek (zwykle do 65).
 Doskonałe ulstry dobry wyrób 15 mk. zamiast 51.
 Prawdziwe płaszcze gumowe tylko 15 mk. (zamiast 42).
 Okrycia (Loden) tylko 8,50 mk. (zamiast 26)
 Płaszcze (Loden) tylko 15 mk. (zamiast 42)
 Płaszcze od kurzu tylko 15 mk. (zamiast 48).
 5 seryl kostyumów: I. mk. 50 (zam. 225), II. mk. 40 (zam. 150), III. mk. 30 (zam. 120), IV. mk. 20 (zam. 75), V. mk. 10 (zam. 40),
 Suknie do I. Komunii. Osobny oddział żalobny.

WESTMANN.
 Berlin W. Mohrenstrasse 37 a NO., Gr. Frankfurterstrasse 115
 przy Kolonadach. przy Andreasstrasse.

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.
 Uprasza się tu odciąć.

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hiersebst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin Viertelj.	2 Mrk.	42 Pf.
		Monatl.:	67 Pf.	14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: _____
 (Imię i nazwisko)
 Genaue Adresse: _____
 (Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. _____ 191__